

Relacja z towarzyskich zawodów nocnych kół Nowa Osada Zamość i Bystrzyca Lublin 2021

Relacja z towarzyskich zawodów nocnych kół Nowa Osada Zamość i Bystrzyca Lublin 2021



Początek wakacji od kilku lat członkom naszego koła kojarzy się ze spotkaniem nad wodą z naszymi przyjaciółmi z lubelskiej „Bystrzycy”. Nie inaczej było w tym roku, a miejscem spotkania był zamojski zalew. Dodatkowego smaczku imprezie dodawał fakt, że miały to być pierwsze zawody na zalewie po niemal dwuletniej przerwie na rewitalizację zbiornika. W związku z opóźnieniem realizacji projektu inwestycyjnego w większości teren zbiornika nadal jest placem budowy, wobec czego przed organizatorami pojawił się szereg dodatkowych zadań – począwszy od przygotowania stanowisk dla zawodników, aż po uzyskanie zgód odpowiednich służb na przeprowadzenie imprezy. Dzięki prężnemu działaniu wielu osób w sobotnie popołudnie na grobli wschodniej zbiornika w końcu zrobiło się gwarnie i tłoczno, bowiem do rywalizacji przystąpiło aż 42 zawodników.

Z uwagi na fakt, że zbiornik dostępny był do wędkowania dopiero od dwóch tygodni dla większości zawodników stanowił on sporą zagadkę. Łowiliśmy na jedną wędkę, wobec czego pojawiał się dylemat – grunt czy spławik? Robaki czy kukurydza? A może pelet? Czym i jak nęcić? Było naprawdę ciekawie.

Nie da się ukryć, że pewną przewagę mieli zawodnicy, którzy mieli okazję wcześniej potrenować. Łowisko jest trudne, bowiem mnóstwo roślinności podwodnej oraz trudne warunki na linii brzegowej wymuszały na zawodnikach wzniesienie się na wyżyny kunsztu wędkarskiego. Już

pierwsza godzina zawodów pokazała, że większe szanse na dobry wynik mają spławikowcy. Szybkościowe łowienie karasi było metodą na sukces. Co prawda wielogodzinne konsekwentne odławianie drobnego karasia było żmudnym, a nade wszystko wyczerpującym zajęciem, ale efekty wynagradzały poświęcenie. Po pięciu godzinach, a dokładnie o północy, miała miejsce przerwa na posiłek i odpoczynek. Pełne ręce roboty mieli sędziowie wagowi, bowiem w siatkach było sporo ryb. Bardzo dobrym pomysłem było rozlokowanie na łowisku czterech zespołów sędziowskich, dzięki czemu ważenie odbywało się bardzo sprawnie, a ryby w doskonałej kondycji wracały do wody (z wyjątkiem sumika karłowatego). Podczas przerwy zapadały kolejne kluczowe decyzje – zmiana strategii czy kontynuacja dotychczasowej? Wędkować do rana czy pozwolić sobie na sen? Okazało się, że najtrafniejszych wyborów dokonali Andrzej Wójcik i Radek Murmydłowski. Pierwszy z nich przez całe zawody łowił na spławik, a Radek po przerwie zmienił feeder na spławikówkę. Na bardzo ciekawy manewr zdecydował się Andrzej Cwenk, który późnym wieczorem udał się do domu na drzemkę, by nad ranem powrócić wypoczętym (z pysznym ciastem autorstwa jego żony) i nadal odławiać karasie wędką spławikową. Kilkanaście sekund zbyt długa drzemka kosztowała go jednak miejsce na podium, bowiem przegrał zwycięstwo w swoim sektorze o jedyne ... 5 gram!!! Coś niesamowitego!!! Mimo zmęczenia nocnym łowieniem i wysoką temperaturą entuzjazm wśród zawodników nie wygasł, być może również dzięki muzyce dobiegającej z pobliskiej dyskoteki :-). Animuszu dodawały również komary, które nie dawały spokoju swoim żarłocznym usposobieniem. Ale gdy ryba żeruje żadna przeszkoda nie jest w stanie zepsuć dobrej zabawy, która trwała do samego końca zawodów. Ostatni karp złowiony został w ostatnim kwadransie i tylko 15 dag zabrakło, by był największą rybą zawodów. Końcowy sygnał oznaczał kolejne wyzwanie dla sędziów wagowych, którzy musieli wykazać się sporym hartem ducha w obliczu zmęczenia i ilości ryb do zważenia. Doświadczony zespół stanął na wysokości zadania i gdy większość uczestników zajęta była integracyjnym posiłkiem sędzia główny obliczał wyniki. Jak się miało okazać bardzo okazałe – szczegóły poniżej.

Dzięki operatywności organizatorów i szczodrości sponsorów nikt nie opuścił imprezy z pustymi rękami, a o to, by nikt nie był głodny i spragniony zadbali: nasz Partner kulinarny JBB Bałdyga, koledzy z „Bystrzycy”, autor pysznego bigosu Jan Glinka, świetnego smalcu i innych przystawek Andrzej Wójcik oraz małżonki Andrzeja Cwenka i Jarka Leszczyńskiego, które przygotowały pyszne ciasta. Nad przygotowaniem śniadania czuwali Radek Murmydłowski i Kamil Meder.

Po uroczystym podsumowaniu zawodów i wręczeniu nagród zawodnicy umawiali się już na kolejną imprezę za rok, tym razem na wodzie lubelskiej. A w Zamościu spotkamy się już za dwa lata, przy okazji jubileuszu 40-lecia koła.

KLASYFIKACJA NOCNEGO MARATONU ZAPRZYJAŻNIONYCH KÓŁ

1. Andrzej Wójcik - 25040 pkt.
2. Radek Murmydłowski - 11030 pkt.
3. Łukasz Kierepka - 11580 pkt.
4. Andrzej Cwenk - 11025 pkt.

5. Tomasz Chmielewski - 10790 pkt.
6. Adam Sereda - 10490 pkt.
7. Tomasz Jęczeń - 10210 pkt.
8. Radosław Paszko - 9175 pkt.
9. Marcin Dorosz - 9145 pkt.
10. Mateusz Kulasza - 9130 pkt.
11. Lucjan Sereda - 8115 pkt.
12. Czesław Ważny - 7205 pkt.
13. Wiesław Cybul - 7965 pkt.
14. Dariusz Szulczyk - 6180 pkt.
15. Dominika Dubiel - 5650 pkt.
16. Tomasz Wójcik - 4935 pkt.
17. Jan Glinka - 4950 pkt.
18. Marcin Fedorczuk - 4690 pkt.
19. Krzysztof Kmiec - 4620 pkt.
20. Rafał Typek - 4050 pkt.
21. Kazimierz Kuropatwa - 3860 pkt.
22. Dawid Kłos - 3780 pkt.
23. Paweł Brzezicki - 3520 pkt.
24. Grzegorz Sokołowski - 2995 pkt.
25. Zbigniew Wójcik - 3310 pkt.
26. Tomasz Zawiślak - 2390 pkt.
27. Mirosław Kozak - 2420 pkt.
28. Marcin Kiełbiński - 2370 pkt.
29. Patryk Sobstyl - 2360 pkt.
30. Damian Bartoszczyk - 1965 pkt.

31. Witold Szukalski - 2240 pkt.

32. Dominik Ożga - 1630 pkt.

33. Jarosław Leszczyński - 1540 pkt.

Łukasz Sałaga - 1540 pkt.

35. Adrian Sałamacha - 1170 pkt.

36. Wiesław Jeżyna - 280 pkt.

37. Henryk Kłonica - 1085 pkt.

38. Mirosław Bis - 0 pkt.

Kazimierz Jeżyna - 0 pkt.

40. Kamil Meder - 960 pkt.

41. Andrzej Grzegorczyk - 640 pkt.

42. Grzegorz Madycki - 540 pkt.

W klasyfikacji Junior i kobieta triumfował Radosław Paszko, natomiast największą rybą zawodów był karp o wadze 1950 pkt., którego złowił Marcin Fedorczyk. Zawodnicy złowili ryby o łącznej wadze 216,57 kg, a wyniki zaliczane są do klasyfikacji „Wędkarza Roku 2021”.

9 września 2021, 11:10